

Warszawa, 12.10.2019 r

PROTOKÓŁ
z VII Walnego Zebrania
Towarzystwa Polska-Litwa-Łotwa-Estonia „KAJEL”

VII Walne Zebranie członków Towarzystwa zostało zwołane przez Zarząd TPLŁE „KAJEL” na dzień 12.10.2019 r. o godz. 11:15 (pierwszy termin) i 11:30 (drugi termin).

Informacja o terminie, miejscu i porządku obrad (**załącznik nr 1**) została podana na stronie internetowej Towarzystwa.

Zebranie odbyło się w sali lokalu „Dziki Zakątek” w Warszawie przy ul. Chlubnej 1a.

1. Powitanie i otwarcie Zebrania przez Prezesa Zarządu

Zebranie otworzył Prezes Zarządu **Jan Kramek**, witając wszystkich przybyłych członków Towarzystwa. Ponadto poinformował, że przebieg Walnego Zebrania jest nagrywany w celu ułatwienia napisania rzetelnego protokołu.

2. Wybór Przewodniczącego Walnego zebrania

Po słowach powitania Prezes zapytał czy ktoś ma ochotę poprowadzić Zebranie.

Zgłosiła się **Joanna Głowczyk-Zubek**. Prezes **Jan Kramek** zaproponował na Przewodniczącego Walnego Zebrania siebie wyjaśniając, że jest najbardziej doświadczony w sprawach merytorycznych i formalnych. Zasugerował też, że dysponuje najnowszymi informacjami (sprzed kilku dni), które wpłyną na przebieg Walnego Zebrania.

Odbyła się dyskusja na temat obowiązków Przewodniczącego Walnego Zebrania versus obowiązki Prezesa na Zebraniu, w trakcie której wyjaśniono też sobie, że nie ma Regulaminu Walnego Zebrania a istnieje tylko Fragment Regulaminu Walnego Zebrania, będący samodzielnym dokumentem o takiej nazwie (a nie fragmentem większej całości), o zmianie którego mówi jeden z punktów dzisiejszego porządku obrad.

W międzyczasie zwracano też uwagę na brak materiałów do proponowanego porządku Walnego Zebrania, choć przygotowany przez Zarząd program sugeruje, że takie materiały powinny być. Prezes zapewnił, że komplet materiałów zostanie wkrótce dostarczony.

Przeprowadzono wybory jawne (przez podniesienie ręki z mandatem) na Przewodniczącego Walnego Zebrania. Do pomocy w liczeniu głosów poproszono Elżbietę Baran i Zofię Kamińską, które wcześniej, na prośbę Prezesa, rozdały wszystkim przybyłym mandaty (za trzykrotnym pokwitowaniem na listach obecności). Trzecie z kolei głosowanie rozstrzygnęło sprawę:

Jan Kramek otrzymał 16 głosów, Joanna Głowczyk-Zubek - 13 głosów, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczącym VII Walnego Zebrania został Jan Kramek.

Materiały przygotowane przez Zarząd trafiły na salę obrad po 15-20 minutach od rozpoczęcia zebrania. Materiały te zatytułowane „Spis druków na VII Walne Zebranie Towarzystwa Polska-Litwa-Łotwa-Estonia „KAJEL” zawierały następujące dokumenty:



1. Uchwały Zarządu TPLŁE „KAJEL” nr 2/18 z dnia 11.12.2018 r. o zwołaniu VII Walnego Zebrania na 5.10.2019 r oraz nr 2/19 z dnia 6.04.2019 o przesunięciu terminu na dzień 12.10.2019 r.
2. Program VII Walnego Zebrania
3. Obowiązujący fragment Regulaminu Walnego Zebrania
4. Uchwała nr 1 o zmianie treści punktu 4. obowiązującego Fragmentu Regulaminu Walnego Zebrania (projekt).
5. Sprawozdanie Zarządu z ostatniego roku poprzedniej kadencji (2015 rok).
6. Uchwała nr 2 o udzieleniu za rok 2015 absolutorium Zarządowi IV kadencji (projekt)
7. Sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa
8. Uchwała nr 3 o przyjęciu sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej (projekt)
9. Uchwała nr 4 o udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi (projekt)
10. Uchwała nr 5 o przedłużeniu kadencji Komisji Rewizyjnej i Zarządu (projekt na wypadek decyzji o rozwiązaniu Towarzystwa).
11. Komunikat Zarządu i Komisji Rewizyjnej nr 1/2016
12. Komunikat Zarządu nr 1/2012
13. Statut TPLŁE „KAJEL”

Materiały rozdano wśród uczestników zebrania.

3. Prezentacja i zatwierdzenie porządku dalszej części obrad

Przewodniczący Walnego Zebrania i Prezes Zarządu **Jan Kramek** zgłosił poprawki do przygotowanego przez Zarząd porządku obrad.

Jan Kramek poinformował, że porządek obrad został przygotowany i zatwierdzony przez Zarząd pod koniec sierpnia i w takiej postaci został zamieszczony na stronie www.kajel.pl.

Prezes nabył w międzyczasie nową wiedzę na temat sytuacji prawnej władz naszego Towarzystwa, która zmusiła go do wykreślenia z programu dzisiejszego Zebrania części punktów.

Poinformował o konsultacjach z prawnikami, jakie przeprowadził w dniach bezpośrednio poprzedzających Walne Zebranie. W wyniku tych konsultacji Prezes uznał, że statutowy organ władz Towarzystwa - Komisja Rewizyjna nie istnieje formalnie od marca 2018 r., kiedy jeden z członków wybranej na VI Walnym Zebraniu Komisji Rewizyjnej złożył rezygnację a Komisja nie dokooptowała nikogo do swojego składu i działała dalej w składzie dwuosobowym. Zdaniem Prezesa Krajowy Rejestr Sądowy (KRS) powinien być zwrócić uwagę na brak trzeciej osoby w Komisji Rewizyjnej i wezwać Towarzystwo do naprawienia błędu ale tego nie zrobił.

„Komisja działała dalej niezgodnie ze Statutem, nastąpił więc delikt prawny i sprawozdania okrojonej Komisji są nieważne. Można je co najwyżej dołączyć do protokołu z Zebrania jako materiał informacyjny”.

Przygotowane przez Komisję Rewizyjną sprawozdanie zostało dołączone do protokołu z Walnego Zebrania jako **załącznik nr 2** bez zapoznania uczestników zebrania z jego treścią.

W związku z tym należy skreślić z porządku obrad Walnego Zebrania następujące punkty:

11. Podjęcie uchwały o udzieleniu za rok 2015 absolutorium Zarządowi IV kadencji (brak ważnej opinii Komisji Rewizyjnej),
13. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej (nie ma Komisji, nie ma sprawozdania)
14. Dyskusja związana ze sprawozdaniami Zarządu i Komisji Rewizyjnej (w części związanej z Komisją Rewizyjną)
15. Podjęcie uchwały o udzieleniu za lata 2016 - 2018 zarządowi V kadencji (z uwagi na brak ważnego sprawozdania i opinii Komisji Rewizyjnej).



Zdaniem Prezesa należy to zrobić bez głosowania, bo nad obowiązującymi przepisami prawa się nie głosuje.

Informacja o delikcie prawnym, związanym z Komisją Rewizyjną i wykreśleniu części punktów z porządku obrad Walnego Zebrania, wzbudziła sprzeciw **Małgorzaty Skrzecz-Lukaniewicz** – członka Komisji Rewizyjnej i konsternację wśród obecnych. Prezes powtórzył, że osoby, które pozostały w byłej Komisji Rewizyjnej, mogły dokooptować trzecią osobę, ale tego nie zrobiły.

„Zarząd im nie mógł nic narzucić, a w chwili obecnej sprawozdanie Komisji Rewizyjnej jest tylko informacją”.

Prezes oświadczył, że mówi to na swoją własną odpowiedzialność.

Wyjaśnił też, że swoją rezygnację jeden z członków Komisji zgłosił na piśmie Prezesowi Komisji Rewizyjnej, a Prezes Towarzystwa Jan Kramek, w charakterze posłańca, przekazał tę rezygnację do KRS.

Nie pojawiły się żadne konstruktywne propozycje zareagowania na taką nieprzewidzianą sytuację. Przewodniczący uznał, że zebrani przyjęli do aprobowanej wiadomości zgłoszone przez Zarząd zmiany w porządku obrad. Dodał, że jest jeszcze w programie punkt 30, który prawdopodobnie też nie będzie zrealizowany.

Ewa Kruszevska zgłosiła wniosek dotyczący porządku obrad, idący w kierunku wyraźnego oddzielenia wyborów Prezesa od wyborów członków Komisji Rewizyjnej :

po punkcie 16. „Zgłaszanie, prezentacja i przesłuchania kandydatów na funkcję prezesa Zarządu VI kadencji” powinien pojawić się punkt „Wybory na funkcję Prezesa”.

Ewie Kruszevskiej chodziło o umożliwienie kandydatom na Prezesa, którzy nie zostaną wybrani, zgłaszanie się jako kandydaci na członków Komisji Rewizyjnej.

Wniosek Ewy Kruszevskiej poparł i uściślił **Piotr Kaliszek**.

Poprawka ta została zaaprobowana.

Przewodniczący Jan Kramek: *„Trudno w tej chwili redagować, ale przyjmujemy teraz na roboczo, że to oddzielimy, a można to zmienić w trakcie.”*

Okazało się, że są na sali osoby przeciwne nagrywaniu obrad.

Dariusz Kamiński zgłosił wniosek formalny, żeby obrady nie były nagrywane.

Przewodniczący zdecydowanie opowiedział się za rejestracją obrad (musi być materiał źródłowy do protokołu).

Przeprowadzono głosowanie jawne w tej sprawie: 18 osób zagłosowało za nagrywaniem, 11 osób opowiedziało się przeciw, 3 osoby się wstrzymały.

Wniosek formalny **Dariusza Kamińskiego** nie został przyjęty.

Przewodniczący **Jan Kramek** uznał (bez głosowania), że poprawiony porządek obrad został ustalony (**załącznik nr 3**) z elastycznością dotyczącą kolejności głosowania na prezesa zarządu i członków komisji rewizyjnej.

4. Wybór pozostałych członków Prezydium w osobach sekretarza oraz asesora Walnego Zebrania

Przewodniczący **Jan Kramek** zgłosił kandydaturę **Barbary Romy Surmy** na sekretarza i **Leszka Sikorskiego** na asesora Walnego Zebrania

Z sali zgłosiła się **Joanna Głowczyk-Zubek** i wyraziła chęć kandydowania na sekretarza.

Barbara Roma Surma wycofała się z kandydowania.

Innych kandydatur do Prezydium nie zgłoszono. Nikt też nie zaprotestował przeciwko zgłoszonym kandydaturom. Przewodniczący uznał, że skład prezydium został zaakceptowany przez aklamację. Nikt z sali nie zgłosił sprzeciwu przeciwko takiemu wnioskowi.

Leszek Sikorski został asesorem a **Joanna Głowczyk-Zubek** sekretarzem Walnego Zebrania.

5. Wybór Komisji Mandatowej

W głosowaniu jawnym wybrano jednomyślnie **Elżbietę Baran** i **Zofię Kamińską**. Kandydatury koleżanek zostały zgłoszone przez Przewodniczącego; wcześniej sprawnie wydały wszystkim uprawnionym mandaty. **Zofia Kamińska** została przewodniczącą Komisji Mandatowej

6. Wybór Komisji Wnioskowej

Wybrano jednomyślnie zgłoszone do Komisji z sali **Ewę Kruszewską** i **Hannę Kuligowską**. Przewodniczącą Komisji Wnioskowej została **Ewa Kruszewska**.

7. Wybór Komisji Skrutacyjnej

Przewodniczący zebrania zwrócił uwagę na fakt, że członkowie Komisji Skrutacyjnej nie mogą kandydować do władz Towarzystwa, wybieranych w wyborach tajnych. Zgłoszone zostały kandydatury: **Teresy Goździewicz**, **Moniki Peters-Kaczmarczyk** i **Hanny Zamojskiej**.

W głosowaniu jawnym wybrano jednomyślnie Komisję Skrutacyjną w składzie:

- **Teresa Goździewicz**
- **Monika Peters-Kaczmarczyk**
- **Hanna Zamojska**

Przewodniczącą Komisji została **Teresa Goździewicz**.

8. Sprawozdanie Komisji Mandatowej stwierdzające liczbę wydanych mandatów i prawomocność zebrania

Zofia Kamińska przedstawiła sprawozdanie Komisji Mandatowej.

Na podstawie dokumentów (Uchwały Zarządu nr 2/18 i nr 2/19 oraz informacji umieszczonych w ogólnie dostępnej witrynie internetowej www.kajel.pl), Komisja stwierdziła, że Walne Zebranie zostało zwołane prawidłowo i jest zdolne do podejmowania wszelkich prawomocnych uchwał. Komisja wydała 32 mandaty. Przewodnicząca Komisji Mandatowej przeczytała pełny tekst sprawozdania Komisji Mandatowej. Sprawozdanie Komisji stanowi załącznik do protokołu z Walnego Zebrania (załącznik nr 4).

9. Podjęcie Uchwały (druk nr 4) o zmianie obowiązującego Fragmentu Regulaminu Walnego Zebrania

Przewodniczący **Jan Kramek** przedstawił genezę powstania punktu 4. obowiązującego Fragmentu Regulaminu Walnego Zebrania. Poinformował, że w razie nie wybrania nowych władz Towarzystwa, nie ma „gaśnięcia w sposób naturalny” i ewentualną uchwałę o likwidacji Towarzystwa powinien przygotować prawnik - profesjonalista. Zarząd uznał, po konsultacji z Komisją Rewizyjną, że punkt o likwidacji Towarzystwa, wstawiony do porządku obrad zgodnie z Uchwałą Walnego Zebrania z 2015 roku, należy zmodyfikować. Do porządku obrad załączono projekt stosownej Uchwały. **Jan Kramek** przeczytał ten projekt głośno i wytłumaczył ideę

wprowadzenia takiego punktu do porządku obrad. W skrócie: jeżeli na Walnym Zebraniu nie zostaną wybrane władze Towarzystwa, jest to równoznaczne z otwarciem ścieżki do rozwiązania Towarzystwa.

Okazało się, że Uchwała Walnego Zebrania sprzed czterech lat nie jest odpowiednim rozwiązaniem tej sprawy dlatego trzeba ją poprawić.

W dyskusji nad punktem 9. porządku obrad, w której brali udział **Piotr Kaliszek, Jan Kramek, Krzysztof Zubek** i inni, ustalono przede wszystkim, że nie ma pełnego Regulaminu Walnego Zebrania. Dokument zatytułowany „Fragment Regulaminu Walnego Zebrania” w punkcie 4. dotyczy sposobu likwidacji Towarzystwa, a z dyskusji i z nieformalnych głosów dochodzących z sali wynika, że członkowie nie myślą o likwidacji Towarzystwa.

Krzysztof Zubek zgłosił wniosek formalny o wykreślenie punktu 4 z Fragmentu Regulaminu Walnego Zebrania.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wykreślenia punktu 4 z przedstawionego Fragmentu Regulaminu Walnego Zebrania. Zaznaczył, że przyjęcie takiej uchwały będzie jednocześnie oznaczało wykreślenie punktu 30 z porządku obrad obecnego Walnego Zebrania.

W głosowaniu jawnym wzięło udział 32 członków. Oddano 31 głosów za wykreśleniem punktu 4. przy jednym głosie wstrzymującym się.

Podjęto uchwałę nr 1/VII WZ:

UCHWAŁA NR 1/VII WZ

**Walnego Zebrania Towarzystwa Polska-Litwa-Łotwa-Estonia „KAJEL”
z dnia 12.10.2019 roku**

- 1. Walne Zebranie postanawia skreślić z Fragmentu Regulaminu Walnych Zebrań Towarzystwa Polska-Litwa- Łotwa-Estonia „KAJEL” punkt 4 o brzmieniu „W porządku obrad każdego Walnego Zebrania jest podejmowanie uchwały o rozwiązaniu Towarzystwa”.**

Przyjęcie Uchwały Nr 1 Walnego Zebrania jest równoznaczne ze skreśleniem punktu 30 z porządku obrad. Punkt ten, dotyczący przedłużenia kadencji ustępującym Władzom w celu przygotowania Towarzystwa do likwidacji, stał się zbędny.

10. Sprawozdanie Zarządu z ostatniego roku poprzedniej kadencji

Jan Kramek, jako ówczesny Prezes Towarzystwa (2015 rok), odczytał zamieszczone w materiałach na Walne Zebranie sprawozdanie, złożone z pięciu punktów (druk nr 5). Uznał, że jest to tylko formalność, zawłaszcza, że punkt o udzieleniu absolutorium Zarządowi V kadencji wykreślono już z porządku obrad. Udzielanie Zarządowi absolutorium jest działaniem organizacyjno-polityczno-merytorycznym i niekoniecznie niesie za sobą jakieś konkretne dalsze działania.

„Takie absolutorium zostanie przegłosowane przy najbliższej okazji, kiedy zostaną spełnione warunki formalne ku temu.”

11. Podjęcie Uchwały o udzieleniu absolutorium za rok 2015 Zarządowi IV kadencji

Punkt został skreślony z porządku obrad.

12. Sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa

Zanim Przewodniczący zebrania jako Prezes przedstawił zebranym sprawozdanie Zarządu o głos poprosiła **Barbara Trzpil**. Jako członek ustępującego Zarządu oświadczyła, że sprawozdanie zawarte w druku nr 7 widzi pierwszy raz w życiu. Drugi członek Zarządu, **Dariusz Kamiński**, oświadczył to samo: oboje nie znają tego dokumentu i go nie zatwierdzali ani nie podpisywali.

Zarządzono przerwę do godz. 13:10. Po wznowieniu obrad **Jan Kramek** przekazał oficjalnie prowadzenie obrad asesorowi **Leszkowi Sikorskiemu**.

Prezes Jan Kramek zaprezentował uzupełnienie informacji zawartych w swoim sprawozdaniu, załączonym w spisie druków na Walne Zebranie (druk nr 7).

Powiedział mniej więcej, co następuje:

„Głównym motorem napędowym naszego organizacyjnego funkcjonowania są akcje imprezowe organizowane przez członków Towarzystwa dla członków Towarzystwa. Dzieje się tak od 25 lat (tzn. zanim jeszcze Towarzystwo oficjalnie powstało). (...) Akcji imprezowych powinno być przez ostatnie 20 lat dwa razy więcej a liczba czynnie zaangażowanych w nie osób przynajmniej trzy razy większa. Wtedy zupełnie inaczej wyglądałoby obecne Walne Zebranie.

Podstawowy mechanizm funkcjonujący w naszej akcji imprezowej jest następujący: biorący udział w spływie ponoszą koszt mentalny. Dla każdego jest inny choć w jego skład wchodzi również i koszt materialny, oczekując w zamian efektów mentalnych. Z upływem lat stosunek efektów do kosztów mentalnych maleje. (...) Największy koszt mentalny ponoszą animatorzy imprez. (...) Wcześniej czy później prowadzący imprezy dochodzi do wniosku, że jest mentalnym sponsorem imprezy w znacznie większym stopniu niż pozostali jej uczestnicy, (...) zwłaszcza jeśli impreza jest rekonesansowa i w całości przygotowana przez jej prowadzącego. Staje się on wtedy faktycznym sponsorem nie tylko imprezy ale i Towarzystwa. Dla wielu jest to próg nie do przekroczenia. Przez 25 sezonów wypracowany sumaryczny efekt mentalny jest gigantyczny zważywszy na liczbę osobodni. (...) Niektórzy starali się ten proces przyspieszyć stosując różne, nawet ryzykowne dla nich, sposoby. Jedne dzieci budują zamki z piasku zaś inne z lubością je burzą.”

W tym miejscu Prezes przytoczył badania psychologów amerykańskich, wg których, w atmosferze przyzwolenia i zachęty, 60% ludzi okazuje się ludźmi złymi.

„Z drugiej strony wiadomo, że w Polsce nie zdaje testów psychologicznych jedynie 5% osób starających się o pozwolenie na broń. To nie jest paradoks, egzaminowani maskują się a testy są zbyt prymitywne. Przechodząc do naszej organizacji: są w Towarzystwie a zapewne i na tym zebraniu ludzie, którzy nie powinni się w Towarzystwie znaleźć ze względu na zapisy statutowe, dotyczące chociażby celów, dla jakich Towarzystwo zostało powołane. Tylko w niewielkim stopniu można coś na to poradzić, jest to słabość wszystkich organizacji opartych, jak nasza, na wolontariacie.”

Następnie Prezes przeszedł do omawiania sytuacji we władzach Towarzystwa, koncentrując się na połączonych działaniach Zarządu i Komisji Rewizyjnej pod przewodnictwem swojej osoby. *„Jest taki organ, powoływany w szczególnych przypadkach i generalnie proceduje w sposób właściwy dla Zarządu, czyli przewodniczy jemu Prezes Zarządu, (...) a którego działania można porównać do testowania stabilności banków”* (tu nastąpił opis unijnych testów stabilności banków przy pomocy symulacji komputerowych). Wiceprezes Zarządu z własnej inicjatywy, a być może z zewnętrznej inspiracji, postanowił taki test na Towarzystwie przeprowadzić, ale w realu - a to jest niszczące. Pierwszy stopień testu Zarząd i Komisja Rewizyjna przeszły, choć nie bez trudu. Został więc przez

wiceprezesa włączony kolejny stopień, którego te dwa połączone organy nie przeszły. Rezultat jest skrótowo opisany na początku sprawozdania Prezesa. (...) Sekretarz Komisji Rewizyjnej, składając rezygnację w marcu 2018 roku, test przeszła. Powody złożenia tej rezygnacji nie muszą być nikomu znane a może nawet nie powinny. (...)

Pozostali członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej test oblali. (...) Jednocześnie są to dwie osoby, które w ostatnich czasach są jedynymi animatorami imprez (choć o różnym charakterze). (...) Jak widać łatwo niszczy się to, czego się samemu nie wypracowało."

Prezes powiedział też, że czuje się w obowiązku dodać, że „gdyby prawda rzeczywista okazała się w całości prawdą sądową, czyli odpowiednio udokumentowaną, to byłyby podstawy do wytoczenia wiceprezesowi Komisji Rewizyjnej, inicjatorce spotkania wyróżnionych przez nią członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, procesu karnego z oskarżenia prywatnego, zarówno przez wiceprezesa jak i prezesa zarządu - choć na różnych podstawach prawnych. Każdy magiel ma swoje granice.(...) Taki test stoi też przed dzisiejszym walnym zebraniem a jego kolejnym etapem są wybory. Może uda się kolejna ucieczka do przodu ale jeżeli się to nie powiedzie to, nastąpi organizacyjna katastrofa. Rozpoczynając dyskusję należy pamiętać, że ludzie najchętniej wypowiadają się w sprawach, które do nich nie należą, zwłaszcza, że nie mają o nich większego pojęcia."

Prezes poprosił, aby jego wystąpienie traktować jako dokonane z urzędu a nie osobiste.

Na prośbę **Krzysztofa Zubka** o dodatkowe wyjaśnienia, Prezes poinformował, że we władzach stowarzyszenia powstał konflikt, którego nie dało się rozwiązać i dlatego efekty tego konfliktu pojawiły się w sprawozdaniu na dzisiejszym zebraniu. Powiedział, że jeżeli urzędujący członek Zarządu jeździ przede wszystkim na spływy organizowane przez kogoś innego, to od razu widać, z kim on się identyfikuje. W tym samym czasie drugi członek Zarządu jeździ wyłącznie na spływy Towarzystwa. Prezes rozumie, że ktoś ma inne preferencje i woli robić co innego, ale „powinien zachować życzliwą neutralność, jeżeli jest w Towarzystwie”.

Dokument zatytułowany „Sprawozdanie Zarządu V kadencji z działalności Towarzystwa” w formie dostarczonej członkom na Walne Zebranie stanowi załącznik nr 5 do protokołu

13. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

Punkt został skreślony z porządku obrad

14. Dyskusja związana ze sprawozdaniami oraz przyjęciem Sprawozdań Zarządu

Leszek Sikorski rozpoczął formalnie dyskusję nad sprawozdaniem Prezesa.

Krzysztof Zubek stwierdził, że jego zdaniem nie było to sprawozdanie Zarządu – czyli dokument, który zgodnie ze Statutem powinien zostać podpisany przynajmniej przez dwóch członków Zarządu. Podpisała go tylko jedna osoba.

Hanna Kuligowska oświadczyła, że nic z tego, co powiedział Prezes, nie zrozumiała i prosi o dokładniejsze wyjaśnienie w punktach.

W odpowiedzi **Jan Kramek** stwierdził, że jego wystąpienie było tylko uzupełnieniem sprawozdania zawartego w materiałach. „Sprawozdanie podpisane tylko przez Prezesa nie jest w Towarzystwie precedensem, było już tak w 2011 roku.”

Prezes wyjaśniał także, że nie zostało zakończone postępowanie związane z wiceprezesem Zarządu. Prezes próbował zorganizować w tej sprawie zebranie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, ale nie można było uzgodnić terminu pasującego wszystkim, którzy powinni być obecni. Jednocześnie w

międzyczasie odbywały się spotkania bez osoby, która takie zebranie zwołuje. Zdaniem Prezesa jest to delikt statutowy, zatem Zarząd, przynajmniej od marca 2018 roku, został zredukowany do zwykłego zarządu.

Na pytania i uwagi z sali, dotyczące owego „zwykłego zarządu” i że nie ma takiego pojęcia w Statucie, Prezes wyjaśnił, że *zwykły zarząd wykonuje tylko te rzeczy, które są związane z obsługą świata zewnętrznego i niezbędnie związane z wewnętrzną obsługą organizacyjną, natomiast co do całej reszty zachowuje całkowitą pasywność.*”

Barbara Trzpil poprosiła o wyjaśnienia dot. 1.2., 1.3. i 1.4. sprawozdania Prezesa.

W odpowiedzi **Jan Kramek** wyjaśnił, że od początku lutego otrzymywał przecieki kontrolowane i niekontrolowane, dotyczące zwołania nieformalnego spotkania Komisji Rewizyjnej i Zarządu w czasie zwoływania przez Prezesa formalnego połączonego zebrania tych organów statutowych.

Stanowiło to, jego zdaniem, delikt statutowy, wpływający później (od lutego 2018) na ograniczenie kompetencji Skarbnika Zarządu do pełnienia swej roli jedynie w „zwykłym zarządzie”.

Na pytania z sali o to, czym jest „zwykły zarząd” Prezes wyjaśnił, że jest to zarząd wykonujący wszystkie niezbędne czynności zewnętrzne w przeciwieństwie do zarządu „rzeczywistego”, który ma wpływ na cele, politykę i rzeczywistość, statutową działalność Towarzystwa.

Głos zabrał **Piotr Kaliszek**, który głośno wyjaśnił sobie i wszystkim obecnym następujące sprawy: *„Prezes Zarządu zwołał zebranie poświęcone rozpatrzeniu sprawy wiceprezesa. Zebranie to odbyło się w kwietniu 2018 roku w trybie określonym w statucie. W międzyczasie odbyło się inne nieformalne spotkanie, w mieszkaniu Małgorzaty Skrzecz-Łukaniewicz. Nie rozumiem, dlaczego inne spotkania nie mogą się odbywać, kiedy zwoływane jest oficjalne”.*

Głos zabrała wyżej wymieniona gospodyni omawianego spotkania **Małgorzata Skrzecz-Łukaniewicz** i wyjaśniła, że zaprosiła na prywatne spotkanie Teresę Goździewicz, Janusza Kaczmarczyka i Barbarę Trzpil. Nie brał udziału w tym spotkaniu jej mąż Aleksander Łukaniewicz.

Na spotkaniu rozmawiano o wielu różnych sprawach, w tym o kwestii ewentualnego usunięcia z Zarządu i Towarzystwa wiceprezesa Zarządu. Przeczytała też oficjalne pismo, jakie dostała od Prezesa Jana Kramka, wzywające do złożenia wyjaśnień na temat w/w spotkania oraz swoją na nie odpowiedź, w której zwraca uwagę na to, że Statut Towarzystwa nie reguluje kwestii prywatnych spotkań członków jego władz.

Prezes z kolei przypomniał, że na inauguracyjnym, wspólnym zebraniu nowych władz Towarzystwa (wybranych w 2015 roku) ze starymi władzami, była mowa o ograniczonej suwerenności poszczególnych funkcyjnych członków Towarzystwa. Protokół z tego spotkania został rozesłany wszystkim uczestnikom, w tym nieobecnej na tym spotkaniu Małgorzacie Skrzecz-Łukaniewicz. Prezes zawarł w nim liczne uwagi na temat obowiązków i lojalności członków władz Towarzystwa. Zdaniem Prezesa, Małgorzata Skrzecz-Łukaniewicz i jej goście wyraźnie naruszyli procedurę. Fakt, że członek Zarządu i członkowie Komisji Rewizyjnej nie mieli czasu, żeby spotkać się służbowo z Prezesem, a znaleźli czas na spotkanie towarzyskie, w pojęciu Prezesa stanowi delikt statutowy.

Piotr Kaliszek zabierając głos stwierdził, że z dotychczasowej dyskusji wynika, że był jakiś konflikt personalny między Prezesem **Janem Kramkiem** i wiceprezesem **Dariuszem Kamińskim**. Pozostali członkowie władz Towarzystwa (bez tych dwóch osób uwikłanych w konflikt) spotkali się prywatnie i rozmawiali na różne tematy, w tym i na temat zaistniałego konfliktu. *„Nie widać w tym nic nagannego, to mogła być normalna próba znalezienia rozwiązania. Komisja Rewizyjna ma wręcz obowiązek szukać w takiej sytuacji rozwiązania sprawy. Tylko Prezes, który nie brał udziału w*

spotkaniu twierdzi, że było to nieformalnie zwołane zebranie organów statutowych i naruszenie Statutu. Czwórka uczestników twierdzi, że było to prywatne spotkanie z rozmowami na różne tematy. Nawet gdyby byłoby to spotkanie Komisji Rewizyjnej z członkiem Zarządu, służące wyjaśnieniu sytuacji, nie byłoby w tym nic niestosownego, ponieważ Komisja Rewizyjna ma prawo badać każdą sprawę w sposób, który uzna za zasadny. Pewną niezręcznością jest tylko to, że nie udało się ustalić wcześniejszego terminu oficjalnego zebrania władz statutowych Towarzystwa, jednak problem z terminami w ciałach kolegialnych, zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych, jest często spotykany”.

Hanna Kuligowska zapytała, na czym polegał problem z wiceprezesem.

Jan Kramek powiedział, że Walne Zebranie nie może pełnić roli sądu koleżeńskiego. „Walne nie rozstrząsa poszczególnych spraw personalnych, ponieważ pewne informacje są wrażliwe i nie można ich podawać do wiadomości na takim forum”.

Kolega wiceprezes, według relacji Prezesa, „oświadczył, że będzie się tylko tym interesował, co jemu pasuje, a tym co mu nie pasuje, nie będzie się interesował”.

Dariusz Kamiński mówił, że jest przeciw likwidacji Towarzystwa i nie chce tym zajmować. Nie stosował się tym samym do zapisów dokumentu, który podpisał, a który dotyczył kwestii lojalności i sposobu współpracy w Zarządzie. „Nie będziemy rozstrząsać tej sprawy, nie będziemy rozstrzygać kto ma rację a kto nie, bo nie jesteśmy od tego tu w tej chwili.”

W dalszej dyskusji dotyczącej kwestii spotkania Komisji Rewizyjnej z członkiem Zarządu, swoje zdanie wypowiadali inni uczestnicy Walnego Zebrania.

Głos zabrała też **Teresa Goździewicz**, członek Komisji Rewizyjnej, która oświadczyła, że jako człowiek dorosły może spotykać się z ludźmi, z którymi chce i kiedy chce. Uważa za nietakt zabranianie jej jakiegokolwiek spotkania. W sytuacji braku jasnego dla niej obrazu zaistniałego konfliktu w Zarządzie Towarzystwa, miała potrzebę wyjaśnienia tej sprawy, zwłaszcza, że jako członek Komisji Rewizyjnej, zobligowana była do zajęcia pisemnego stanowiska na ten temat. Pomimo konsultacji ze stronami zaistniałego sporu, próba zrozumienia problemu nie powiodła się, To było powodem jej rezygnacji z funkcji członka Komisji Rewizyjnej.

Dariusz Kamiński wyjaśnił, że zarzewiem konfliktu jego dotyczącego było stawianie na wszystkich zebraniach Zarządu sprawy likwidacji Towarzystwa, sposobu dzielenia majątku, komu się ile będzie należało itd. On rzeczywiście tym nie chciał się zajmować. Prezes zobowiązał go wówczas do przygotowania uchwały o likwidacji Towarzystwa. Mimo wstępnych oporów przygotował taką uchwałę, jednak Prezes uznał ją za nieodpowiednią i wtedy wdrożył procedurę udzielenia **Dariuszowi Kamińskiemu** oficjalnej nagany.

Prezes **Jan Kramek** odpowiedział **Teresie Goździewicz**, że „jak miał przecieki na temat spotkania, które uznał za służbowe, to miał obowiązek to wyjaśnić i dlatego wysłał pismo do **Małgorzaty Łukaniewicz**”. Zdaniem Prezesa postępowanie przeciw wiceprezesowi toczyło się według kodeksu cywilnego i dlatego członkowie władz Towarzystwa nie mieli prawa się spotykać prywatnie. „Mogli być tego nieświadomi, ale nieświadomość prawa wszystkim szkodzi”.

Piotr Kaliszek powiedział, że jako stosunkowo nowy członek Towarzystwa, ale mający duże doświadczenie w organizacji także turystyki kajakowej, przyszedł tu z pomysłami na zachęcenie wszystkich do większej aktywności do dalszego rozwoju i jest zdumiony dyskusją o paragrafach, punkcikach i konfliktach personalnych.

Dalsza dyskusja nadal toczyła się wokół problemu czy członkowie władz Towarzystwa mogą spotykać się prywatnie i omawiać różne sprawy, w tym także sprawy funkcjonowania Towarzystwa. Zdaniem Prezesa członkowie władz Towarzystwa przez to, że są we władzach, godzą się dobrowolnie na ograniczenie swoich praw obywatelskich, mogą spotykać się tylko w sposób sformalizowany z powiadomieniem wszystkich członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Ewa Kruszewska postanowiła wyjaśnić do końca casus wiceprezesa Dariusza Kamińskiego skoro on sam opowiada o tym bardzo oszczędnie. „Prezes próbował go zmusić do napisania projektu uchwały likwidującej Towarzystwo, on się od tego dystansował, bo nie widział powodu do likwidacji Towarzystwa. W końcu napisał tę uchwałę, po czym dowiedział się zupełnie z zewnątrz, że została wdrożona procedura udzielenia mu nagany. Nie był przy tym obecny, nie miał okazji nic wyjaśniać. Potem dostał pismo od Prezesa z licznymi zarzutami. Napisał odwołanie do Komisji Rewizyjnej i do Zarządu (choć procedura udzielania nagan w Towarzystwie nie przewiduje odwołań) – w celu wyjaśnienia problemu pozostałym członkom władz Towarzystwa, ponieważ pismo Prezesa w sprawie Dariusza Kamińskiego było na tyle zawile, że członkowie Komisji Rewizyjnej rzeczywiście mogli mieć kłopot ze zrozumieniem, o co chodzi. Jan Kramek ma tendencję do segregowania wiedzy i selektywnego jej ujawniania każdemu po kawałku w taki sposób, że w efekcie nikt nie zna kompletnie informacji. Dlatego nie wywołała mojego zdziwienia chęć spotkania członków Komisji Rewizyjnej i Zarządu i wymienienia między sobą posiadanych informacji – pierwotnie nikt nie dysponował pełną wiedzą o co chodzi i pewnie tak jest do dzisiaj. Komisja Rewizyjna i członek Zarządu nie zgodzili się na wyrzucenie wiceprezesa z Towarzystwa. Dariusz Kamiński o tym dowiedział się nieoficjalnie, ponieważ oficjalnie nie został poinformowany, że ktoś go z Towarzystwa chciał wyrzucić.”

Dalej **Ewa Kruszewska** wyraziła zdziwienie, że główną kwestią sprawozdania prezesa są sprawy personalne a nie związane z organizacją imprez. W odniesieniu do poruszonego w wystąpieniu Prezesa zarzutu, że członkowie pływają i organizują imprezy poza Towarzystwem, stwierdziła, że prawdą jest, że organizuje imprezy kajakowe poza Towarzystwem, ponieważ w Towarzystwie nie może tego robić. To samo, jej zdaniem, dotyczy Krzyszta Zubka i Tadeusza (Kuligowskiego).

W komentarzu do mentalnego sponsoringu, o którym wspominał w swoim wystąpieniu Prezes, stwierdziła, że w jej opinii koszty mentalne, ponoszone przez animatorów imprez, równoważone są przez koszty materialne, ponoszone przez ich uczestników a mówienie, że organizator jest mentalnym sponsorem wszystkich pozostałych uczestników spływu jest nadużyciem.

Wspomniała też o przygotowanej przez nią dwa lata wcześniej ankiecie, którą chciała przeprowadzić wśród członków, żeby zorientować się w aktualnych ich potrzebach i preferowanych kierunkach działań Towarzystwa. Jan Kramek uznał to za zły pomysł.

Jan Kramek zaprotestował, że uznał ankietę za zły pomysł, powiedział tylko, że uważał dystrybuowanie jej w określonych okolicznościach na określonym spotkaniu za niewłaściwe. Poza tym ankietą miała za dużą liczbę pytań, mnóstwo osób musiałoby ją wypełnić, żeby można było otrzymać na jej podstawie istotne statystycznie informacje no i ktoś musiałby te wyniki opracować. Dalej następująco naświetlił konflikt personalny:

„Dariusz Kamiński mija się z prawdą mówiąc, że Zarząd zajmował się głównie likwidacją Towarzystwa. Wszystko czym zajmował się Zarząd jest w protokołach. Obecne sprawozdanie Zarządu jest analogiczne do dwóch poprzednich sprawozdań z 2011 i z 2015 roku. Ja o tym poinformowałem Zarząd. Co do sprawy wiceprezesa, ja chciałem z nim parę spraw omówić, nie chodziło o wyrzucanie kogoś z czegokolwiek. Jest na to dowód w postaci protokołu z kwietnia 2019

roku. Na tym spotkaniu byłem ja, Małgorzata Skrzecz-Łukaniewicz i Janusz Kaczmarczyk. Tylko Komisja Rewizyjna nie była już wtedy ważną Komisją, z czego nie zdawałem sobie sprawy. Barbara Trzpil była nieobecna bo nie mogła przybyć”.

O głos poprosiła **Małgorzata Skrzecz-Łukaniewicz** z pytaniem: „Jak ja mam traktować spotkania moje z Prezesem w kawiarni - było ich kilka - za każdym razem w cztery oczy i były omawiane sprawy Towarzystwa. Nie ma z tych spotkań żadnych notatek. Takich spotkań było więcej. Prezes umawiał się z każdym po kolei i go przekonywał do swoich racji”.

Dariusz Kamiński potwierdził, że takie spotkania były.

Prezes zasugerował, że na spotkaniach „prywatnych” występował w roli kuriera gotowego odpowiadać na pytania drugiej strony.

Dariusz Kamiński zaprotestował przeciwko temu, że prezes był tylko „kurierem”. „Prezes spotykał się z każdym osobno aby go osobno przekonywać do swoich racji i urabiać”.

Hanna Kuligowska: „Czy Towarzystwo ma prawo sprzedawać kajaki?”

Odpowiedź **Prezesa:** „Tak, od tego jest Zarząd.”

Ewa Kruszewska poinformowała, że kilka posiedzeń Zarządu odbyło się w jej mieszkaniu i w jej obecności, była uwzględniona w protokołach, choć nie była członkiem władz. Prezes potwierdził, że tak było. Ewa, kontynuując, powiedziała, że dyskusje, poza tematami związanymi z przyjmowaniem składek i wykreślaniem członków, dotyczyły strategii działania Towarzystwa. „Chodziło o patrzenie na Towarzystwo jak na spółkę z udziałami z tym, że jedne osoby mają 90% udziałów a inne 5%”. Wspomniała też, że bardzo zdecydowanie sprzeciwiała się takim dywagacjom Barbary Trzpil, Dariusz Kamiński popierał stanowisko Barbary Trzpil.

Na koniec zadała też pytanie: „jaka jest kondycja finansowa Towarzystwa? Ile kajaków jest w Towarzystwie?”.

Jan Kramek: Co do kajaków - „Nie wiem dokładnie, około trzydziestu pięciu.

Sprawozdania finansowe były przekazywane na bieżąco do Komisji Rewizyjnej. Nie było u nas w zwyczaju zamieszczać ich do publicznej wiadomości. Komisja Rewizyjna mogła te sprawozdania zamieścić do wiadomości a jeśli nie zamieściła, to nie zamieściła. Nie mam w tej chwili tych dokumentów przy sobie i nie mogę precyzyjnie odpowiedzieć na takie pytania”.

Na powtarzające się pytania z sali, Prezes spróbował ponownie wyjaśnić, czym się różni zwykły Zarząd, który zdaniem Prezesa urzędował do końca kadencji, od Zarządu rzeczywistego.

„Zwykły Zarząd czyni co do niego należy, jeśli chodzi o powinności zewnętrzne (opłaty, kontakt z zewnętrznymi organami) ale nie podejmuje decyzji strategicznych, nie rządzi faktycznie Towarzystwem.”

Pod wpływem dyskusji Jan Kramek wytłumaczył, że ograniczenie praw do działania Zarządu niejako automatycznie dotyczyło nie tylko Barbary Trzpil ale dotknęło cały Zarząd i dlatego Zarząd nie zabierał się za żadne rzeczy, które nie były niezbędne.

Piotr Kaliszek ponowił pytanie, o liczbę kajaków w posiadaniu Towarzystwa i jakimi, mniej więcej, środkami finansowymi Towarzystwo dysponuje. Zauważył, że tego typu informacje powinny pojawić się w sprawozdaniu Zarządu.

Jan Kramek wyjaśnił, że w sprawozdaniu nie ma takich informacji, bo w poprzednich sprawozdaniach też nie było. Kajaków jest ok. 35.

Ewa Kruszewska ponowiła pytanie o stan finansów Towarzystwa, czy dysponuje jakimikolwiek środkami lub czy ma jakieś długi.

Jan Kramek odpowiedział, że Towarzystwo dysponuje pewnymi środkami i że nie ma żadnych zobowiązań.

Piotr Kaliszek: „Czy wszystkie imprezy, które są umieszczone na stronie internetowej są imprezami Towarzystwa?”

Jan Kramek: „To były imprezy pod patronatem Towarzystwa”.

Piotr Kaliszek: „Uściślenie: organizowane przez Towarzystwo czy pod patronatem Towarzystwa?”

Jan Kramek: „Pod patronatem. Towarzystwo jako Towarzystwo nie organizuje żadnych imprez.”

Piotr Kaliszek: „Czyli nie realizuje działalności statutowej?”

Jan Kramek: „Realizuje, bo popiera. W przeszłości były jeszcze imprezy „zaprzyjaźnione, organizowane przez członków Towarzystwa, ale poza wszystkimi regulaminami i uwarunkowaniami Towarzystwa. Były jeszcze przypadki korzystania przez członków z zasobów Towarzystwa - dostęp do map, opisów, przewodników. Oczywiście jeśli były jakieś koszty materialne tego korzystania, to trzeba je było ponieść.”

Monika Peters-Kaczmarczyk: „Na mój rozum tu nie wszystko gra. Jeździmy na te spływy od 20-tu lat. Po każdym spływie zostają jakieś pieniądze, przy ognisku mówisz Janku, czy oddać każdemu te 20 zł a my mówimy „nie”, przelej nam na poczet składek członkowskich. Tak to pamiętam. I mam pytanie czy te pieniądze, (które zostawały po rozliczeniu spływów) zostały zaksięgowane i przebrane na konta członków jako składki? Są tego oficjalne ślady?”

W odpowiedzi **Jan Kramek** wyjaśnił, że „są ślady”. Co do zasady istnieje rozdział Towarzystwa i działalności imprezowej, i choć jest to rozdział niedodefiniowany, Towarzystwo ma statut, plan kont i zasady księgowania, które zostały kiedyś uchwalone.

„To na potrzeby świata zewnętrznego, prostotę i niski koszt obsługi jest wystarczające. Chodzi o to, żeby Towarzystwo było tanie, działaczy nie obciążało nadmierną robotą i nie generowało nadmiernych kosztów zewnętrznych. Natomiast działanie Towarzystwa przez ostatnie trzy lata to jest osobliwość matematyczna. Dlaczego? Porozmawiać i podyskutować na ten temat mogą trzy - cztery osoby mniej więcej tak samo zorientowane w specyfice funkcjonowania Towarzystwa. To nie jest do dyskusji na forum Walnego Zebrania. W poprzedniej kadencji Zarząd sformułował daleko idące wnioski. Jedyne drogi do poznania tego wszystkiego wiedzie przez włączenie się w organizację imprez.”

Monika Peters-Kaczmarczyk: „Skoro to wszystko (rozdział między działalnością Towarzystwa a działalnością imprezową) jest mocno niezdefiniowane to znaczy, że pieniądze, które pozostawały po spływach są niezdefiniowane. Tak to rozumiałam. Zrozumiałam też z twojego uzupełnienia do sprawozdania, że jesteś głęboko nieusatysfakcjonowany naszym brakiem wdzięczności za pracę wkładaną w organizację spływów. Ja jestem za to osobiście bardzo wdzięczna Tobie, za piękne spływy, na których byłam, widoki, zdjęcia... Jeżeli uważasz, że pływasz za darmo, że ponosisz za duże koszty w stosunku do efektów, to może Walne Zebranie powinno podjąć stosowną uchwałę o dodatkowym wynagrodzeniu za organizację i prowadzenie spływu dla prowadzącego.”

Jan Kramek: „Nie ma tego w programie Zebrania, w ogóle o tym nie dyskutujemy”.

Monika Peters-Kaczmarczyk: „Temat został wywołany w trakcie dyskusji, uważam, że jeżeli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze i należy to przedyskutować.”

Jan Kramek stwierdził, że z tym płaceniem bywa różnie, prowadzący odpowiada za to, żeby finanse się spięły. Jego zdaniem trzy osoby organizujące takie imprezy i w związku z tym czujące problemy, powinny usiąść i problemy przedyskutować i dedefiniować.

„To nie jest tak, że Towarzystwo sobie powołało spółkę. Pewne rzeczy powinny zostać dedefiniowane ale i tak powinien być dokument, wyłącznie na potrzeby wewnętrzne, związany z tymi, którzy zajmują się organizacją imprez. Nie wszystko da się zapisać.”

Na głos z sali dotyczący spraw finansowych, **Jan Kramek** uściślił, że nie mówi o pieniądzach. *„Pieniądze są skutkiem, czasem przyczyną. Ważne są zapisy prawne. Najlepiej, żeby Zarząd był tylko patronem. Dokładniej - Towarzystwo jest tylko patronem – tak to zostało pomyślane przed laty, ubrane w regulamin i wisi w witrynie internetowej.*

Krzysztof Zubek: *„Ja nie mam jasności, jakie zadania pozostają Zarządowi do wykonania, jeżeli z Towarzystwa wyłączyć tzw. kooperatywę sphywową”.*

Jan Kramek: *„Zarząd zabezpiecza funkcjonowanie w przestrzeni publicznej, posiada witrynę internetową, ułatwia organizowanie sphywów. Działalność imprezowa umożliwia materialny byt Towarzystwa jako organizacji – tego nie ma co ukrywać. Uczestnikom imprez organizacja jest też potrzebna, bo organizatorzy i uczestnicy jeżdżą jako członkowie Towarzystwa, czyli nie prowadzą działalności gospodarczej na zewnątrz. Prowadzący mają też od Towarzystwa doskonałą polisę ubezpieczeniową OC. Zdarzają się wśród uczestników sphywów ludzie generujący kłopoty. Każda sprawa z ich strony musi przejść przez Towarzystwo i to już często ludzi niezrównoważonych i niezadowolonych zniechęca. Może warto byłoby usiąść i zdefiniować to, co dotąd jest niezdefiniowane, bo na razie działamy na przyzwoitość, na zdrowy rozsądek, na etykę. Dotąd zdefiniowane były relacje między organizatorami, między organizatorami i uczestnikami i między organizatorami i Towarzystwem”.*

Głos zabrała przewodnicząca Komisji Mandatowej **Zofia Kamińska** w sprawie przyjęcia sprawozdania Zarządu. Przeczytała projekt Uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania.

Leszek Sikorski przeczytał projekt uchwały nr 3 Walnego Zebrania dotyczące przyjęcia sprawozdania Zarządu.

Zdaniem **Piotra Kaliszka** to nie jest sprawozdanie Zarządu, ponieważ ten dokument nie został przyjęty przez Zarząd.

Jan Kramek potwierdził, że punkty od 1.2 do 1.4 są punktami sprawozdania Prezesa. Cała reszta to dane techniczne i statystyczne.

Barbara Trzpil, jako członek Zarządu, oświadczyła, że nie zgadza się z tym, że jest to sprawozdanie Zarządu.

Krzysztof Zubek dodał, że ze względu na okoliczności powstania sprawozdania i jego treść nie ma nad czym głosować.

Leszek Sikorski zaproponował zapis w protokole:

„Zebrani zapoznali się ze sprawozdaniem Prezesa Zarządu za okres od stycznia 2016 do września 2019 roku”.

15 . Wysłuchanie sprawozdania Prezesa Zarządu z działalności za okres od stycznia 2016 do września 2019 roku (w poprzedniej wersji Porządku obrad Podjęcie uchwały o udzieleniu za lata 2016 -2018 absolutorium Zarządowi V kadencji)

Krzysztof Zubek i Piotr Kaliszek zgłosili wniosek formalny o zmianę brzmienia punktu 15 programu VII Walnego zebrania na „Wysłuchanie Sprawozdania Prezesa Zarządu z działalności za okres od stycznia 2016 do września 2019 roku”.

Uczestnicy Walnego Zebrania przez aklamację (28 osób za, brak osób wstrzymujących się od głosu), przyjęli zmianę w programie walnego zebrania, dotyczącą zmiany brzmienia punktu 15:

z: „Podjęcie uchwały o udzieleniu za lata 2016-2018 absolutorium zarządowi V kadencji”

na: „**Wysłuchanie sprawozdania Prezesa Zarządu z działalności za okres od stycznia 2016 do września 2019 roku**”. Punkt ten został już całkowicie zrealizowany w ramach punktów 12 i 14

16. Zgłaszanie, prezentacja i przesłuchanie kandydatów na funkcję prezesa VI kadencji

Ewa Kruszevska zabrała głos, aby zgłosić kandydata na stanowisko Prezesa; powiedziała, że chętnie zgłosiłaby swoją kandydaturę ale akurat teraz nie może podjąć się dodatkowych obowiązków. Natomiast z przekonaniem zgłasza na stanowisko prezesa Towarzystwa kandydaturę Piotra Kaliszka.

Elżbieta Baran zgłosiła kandydaturę Jana Kramka.

Jan Kramek powiedział, że zgodzi się kandydować ponownie, bo kandydaturę zupełnie nowej osoby, nieorientowanej w sprawach Towarzystwa, uważa za ryzykowną dla Towarzystwa. Obawia się, że przy zmianie Prezesa dla większości członków jakaś era się skończy. Piotr nie był na żadnej naszej imprezie. Prezes nie wierzy w sukces takiej kandydatury.

Piotr Kaliszek zabrał głos, żeby zachować symetrię, jak to określił.

Powiedział, że jego zdaniem lepszym kandydatem na Prezesa byłaby sama Ewa Kruszevska. Dlatego właśnie w swoim Zarządzie widziałby dwóch członków Towarzystwa z dużym stażem< Ewę Kruszevską i Tadeusz Kuligowskiego, którzy członkom gwarantowaliby ciągłość działania według znanych wzorców. Swoją rolę widzi już inaczej. Docenia olbrzymie zasługi Janka Kramka przy organizacji imprez i chyli czoła przed jego ogromnym zaangażowaniem i pracą ale...

„Uważam, że dotychczasowe rozwiązania formalno-organizacyjne imprez są po prostu nieprawidłowe. Drugą rzeczą jaką umiem robić to jest umiejętność wciągania ludzi w działania, jestem prezesem takiej federacji, która nazywa się Przystań Warszawa. Zrzesza ona 13 organizacji pozarządowych, które działają nad Wisłą. Chciałbym doprowadzić w Towarzystwie do takiej atmosfery, w której dużo więcej osób ma ochotę organizować imprezy”.

Ewa Kruszevska powiedziała z kolei, że jest członkiem Towarzystwa od wielu lat, Towarzystwo jest dla niej bardzo ważne, formuła i idea jego działania też, ale uważa, że ta formuła została tylko na papierze. „Towarzystwo zaczęło działać jak biuro turystyczne: dowiadujemy się gdzie jest impreza, wpłacamy i jedziemy. Jej zależałoby, żeby spotkania członków łączyły się z przygotowaniem kajaków do imprez i szerzej rozumianą wspólną pracą i wspólną satysfakcją. W statucie to są imprezy koleżeńskie organizowane przez wszystkich. Od wielu lat to wygląda tak, że jedna osoba organizuje imprezę dla wielu osób. Zgadam się z Jankiem, że jest tu dysproporcja, ma prawo czuć się z tym źle.

Dlatego dwa lata temu napisałam ankietę, której państwo nie widzieli, były tam pytania o formułę funkcjonowania, o małe spływy, o duże spływy, o możliwość indywidualnego korzystania z kajaków

Towarzystwa na jeden dzień, żeby popływać z dziećmi po Wiśle. Od dwóch kadencji słychać o chęci likwidowania Towarzystwa - wtedy te możliwości znikną. Janka Kramka bardzo lubię ale to, co proponuje od dwóch kadencji wygląda na szantaż. To w żadnym wypadku nie są propozycje rozwoju. Rozumiem zmęczenie Janka po 20 latach ale można się podzielić sprawami i organizacją z innymi ludźmi. Trzeba umieć podzielić się obowiązkami i dopuścić do tej "zabawy" innych. „Doświadczyłam tego sama. Miałam dużo pomysłów, które chciałam realizować w Towarzystwie, ale zostałam od tego w dużym stopniu odcięta. Chciałabym, żeby ludzie, którzy mogą organizować imprezy wrócili do tego np. Tadeusz Kuligowski, Krzysztof Zubek. Chciałam jeszcze powiedzieć parę słów o Federacji wszystkich możliwych klubów kajakowych, które w zamyśle mają dostać od miasta teren nad Wisłą na działalność kajakowo-turystyczną. Ja tam widzę przyszłość naszego Towarzystwa. Pracuje nad tym Piotr Kaliszek. Piotr ma ogromne doświadczenie w organizowaniu tak małych jak i dużych rzeczy. Jest też zapalonym społecznikiem.”

Monika Peters -Kaczmarczyk poparła kandydaturę Jana Kramka ze względu na organizację pięknych spływów.

Barbara Roma Surma zabrała głos w imieniu kajakarzy, którzy nie mają dużych umiejętności, doświadczenia, własnych kajaków i samochodów i sami sobie nic nie zorganizują. Dla nich spływ musi być zorganizowany tak, jak to robiła Barbara Trzpil i Janek Kramek. „Dzięki Jankowi przejechaliśmy kraje nadbałtyckie, Finlandię, Norwegię, Szwecję. Janek ma wady - jest trudnym człowiekiem do współpracy, to jest prawda. Ale potrafi organizować wspaniałe wyprawy. A do pana Piotra Kaliszka miałabym pytanie takie - jakie wyprawy pan organizował, jakiego typu spływy do tej pory”.

Piotr Kaliszek - „Moje ulubione kierunki Chorwacja, Włochy – Wenecja, na północy -Szkierzy”.

Barbara Roma Surma: „Na Szkierzy to ja nie popłynę”.

Piotr Kaliszek: „Ja nie uważam, że gdybym został Prezesem, to Janek ma przestać organizować imprezy, ja na to patrzę jako na poszerzenie oferty spływów. Chodzi o to, żeby uruchomić energię i doświadczenie wszystkich członków, nie tylko jednego Prezesa.”

Ewa Kruszewska: „Są tu obecne osoby, które były ze mną na spływie na Dunaju, na spływie na Drinie. To były spływy Towarzystwa organizowane według wszystkich zasad Towarzystwa. Uczylałam się organizować spływy od Janka – to wysoki standard i bardzo dobra szkoła.

Parę lat temu Piotr zaproponował wyjazd do Wenecji zorganizowaliśmy to za 300 zł od osoby, pływaliśmy kajakami po całej Lagunie Weneckiej. Nasza koncepcja nie jest inną wizją Towarzystwa jest wizją wciągającą do organizacji więcej osób.”

Jan Kramek: „Po Piotрку (Kaliszku) nie ma się czego spodziewać, ma trochę wiedzy ale pewnie wtórnej, od Ewy. Natomiast mój komentarz do wypowiedzi Ewy Kruszewskiej brzmi następująco: zapomina się, że Towarzystwo i działalność imprezowa to nie jest twór tak dokładnie zdefiniowany jak bank, w którym można zmienić Zarząd. O ile sprawy Towarzystwa są dobrze zdefiniowane, to sprawy organizacji imprez nie są aż tak dobrze zdefiniowane, bo miały być jak najtańsze. Oczywiście można załatwiać dofinansowanie z zewnątrz ale dotąd tego nie robiliśmy ponieważ:

1. nie miał kto w Zarządzie się tym zająć
2. współpraca zewnętrzna uzależnia i generuje dodatkowe koszty – może się okazać, że skórka nie warta wyprawki”.

Zdaniem Jana Kramka zmiana Zarządu źle wpłynie na działalność Towarzystwa i wszyscy to odczują.

Dariusz Kamiński: „Czy pamiętacie wszyscy co ja mówiłem przed chwilą. Dostałem naganę za sprzeciw wobec zamykania Towarzystwa i o mało nie wyleciałem z tego powodu. Na wszystkich posiedzeniach Zarządu było wątkowane zamykanie Towarzystwa i sposób podziału majątku. A wy myślicie, że Janek będzie wam organizował dalej piękne spływy. On cały czas myślał o czym innym.”

Jan Kramek: „To kłamstwo.”

Katarzyna Kramek-Romanowska zapytała, ile czasu Piotr, gdyby został Prezesem, może poświęcić na sprawy Towarzystwa, na zagłębienie się w to jak funkcjonuje to Towarzystwo i ile kilometrów Piotr przepełnął kajakiem.

Piotr Kaliszek: „Kilka godzin tygodniowo mógłbym poświęcić na sprawy Towarzystwa. Nie postrzegam swojej roli tak jak Jan. Jeżeli wizja państwa jest taka, że Prezes pracuje a reszta jeździ - to ja nie jestem dobrym kandydatem. „Wyptywane” kilometry przestałem liczyć już w wieku lat kilkunastu. A swoją rolę widzę tak, żeby w Towarzystwie było miejsce i dla Janka, i dla Ewy, i dla Tadeusza. Nie chcę nikomu nic zabrać, chcę dodać. Natomiast deklaruje, że poprowadzę w ciągu roku dwie imprezy w Towarzystwie niezależnie od tego, kto będzie w Zarządzie.”

Barbara Roma Surma: „Pytanie do Janka Kramka: jaką masz wizję dalszego prowadzenia naszego Towarzystwa?”

Zdaniem Jana Kramka należy zorganizować spotkanie zainteresowanych organizacją spływów, żeby taką wizję wypracować.

Piotr Romanowski złożył wniosek o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania.

Tadeusz Kuligowski zadał pytanie: „Ile kadencji pod rząd powinien pełnić Prezes?”

Piotr Kaliszek, odpowiadając na pytanie, jak widzi swoje zaangażowanie po czteroletniej kadencji odpowiedział: „Wg mojej wizji za cztery lata chciałbym zajmować się wyłącznie kajakami, z tego 50% czasu w Towarzystwie. Ale mówiąc serio - cztery lata to długi okres czasu i nie wiem, co wtedy będę chciał i mógł robić.”

Wg Jana Kramka w takiej organizacji jak Towarzystwo dwie kadencje wystarczą.

Hanna Kuligowska zadała pytanie Janowi Kramkowi, już zmęczonemu wieloletnią funkcją na stanowisku Prezesa (według jego własnych słów) dlaczego teraz chce dalej kandydować?

Jan Kramek odpowiedział, że jego zdaniem zmiana na stanowisku Prezesa niczego dobrego nie przyniesie Towarzystwu. Zmiana powinna nastąpić ewolucyjnie, „starego” prezesa powinien zastępować człowiek, który wcześniej pod jego okiem terminował w Towarzystwie

Ewa Kruszewska: „Jeśli argumentem i problemem jest to, że Piotr ma za mały staż w Towarzystwie, wobec tego zgłaszam swoją kandydaturę na stanowisko Prezesa i wszystko to, co powiedziałam o wizji funkcjonowania Towarzystwa w uzasadnieniu kandydatury Piotra mogę powtórzyć we własnym imieniu.”

Piotr Kaliszek wycofał swoją kandydaturę na stanowisko Prezesa.

Monika Kaczmarczyk-Peters: „To Towarzystwo tyle czasu przetrwało, bo prowadziła je jedna osoba. Pod rządami innego Prezesa i różnych organizatorów będzie funkcjonowało albo nie, imprezy będą albo nie. Nie wiadomo.”

Zgłoszono dwóch kandydatów na stanowisko Prezesa:

1. Jan Kramek
2. Ewa Kruszevska

Kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie.

17. Wybory Prezesa Towarzystwa (zgodnie z ustaleniami przy zatwierdzaniu porządku obrad)

Komisja Skrutacyjna poinformowała zebranych o zasadach głosowania tajnego: każda osoba pobierająca kartę do głosowania potwierdza ten fakt podpisem na liście (w trzech egzemplarzach). Dodatkowo w sprawach technicznych zabrał głos Przewodniczący, informując, że należy wpisać na kartę nazwiska dwóch kandydatów:

1. Jan Kramek
2. Ewa Kruszevska

Skreślenie nazwiska jednego kandydata – głos jest ważny,

Skreślenie dwóch nazwisk, bo nikt z kandydatów nie odpowiada - głos ważny.

Brak skreśleń – głos nieważny.

Głosowanie odbyło się poprzez wrzucanie wypełnionych kart do torby pełniącej rolę urny pod okiem członków Komisji Skrutacyjnej.

Po przeliczeniu kart wrzuconych do urny i podpisów na liście potwierdzającej odbiór kart do głosowania Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej **Teresa Goździewicz** zgłosiła problem niezgodności liczby podpisów i liczby głosów (28 podpisów, 29 oddanych głosów).

Asesor **Leszek Sikorski** zarządził powtórzenie głosowania.

Głosowanie okazało się skuteczne (liczba głosów zgadzała się z liczbą podpisów) dopiero za trzecim razem.

Ostateczne wyniki trzech głosowań przedstawiła **Teresa Goździewicz**. Wyniki w każdym z trzech głosowań były takie same. W głosowaniu brało udział 29 osób, ale jedna osoba w dwóch głosowaniach nie podpisywała się na liście (przez roztargnienie lub niedopatrzenie).

Jan Kramek uzyskał 13 głosów (3 razy)

Ewa Kruszevska uzyskała 16 głosów (3 razy).

Prezesem Towarzystwa została Ewa Kruszevska

Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej **Teresa Goździewicz** poinformowała Sekretarza Walnego Zebrania, że Monika Peters-Kaczmarczyk musiała opuścić trwające już ponad pięć godzin Zebranie z ważnych przyczyn losowych. Teresa Goździewicz i Hanna Zamojska dokooptowały do pomocy w liczeniu głosów kol. **Elżbietę Zamojską**.

18. Ustalenie liczebności Zarządu i Komisji Rewizyjnej VI kadencji i zgłaszanie kandydatów do obu organów

Tę część obrad prowadził Przewodniczący Jan Kramek, zamykając w jednym punkcie ustalenie liczebności Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz zgłaszanie kandydatów do obu organów.

Jan Kramek: „Prezes wybrany. Możemy zgłosić kandydatów do Zarządu i do Komisji Rewizyjnej na raz. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu tak zrobimy, żeby zaoszczędzić czas przeznaczony na te procedurę i wybory”. Głosów sprzeciwu nie było

Przewodniczący zaproponował, aby ustalić liczebność obu organów następująco: trzy osoby w Zarządzie i trzy osoby w Komisji Rewizyjnej. Powołał się na swoje wieloletnie doświadczenie stwierdzając, że liczniejsze organy gorzej funkcjonują (trudno ustalić wspólne terminy na zebrania, dłużej trwają dyskusje itp.). W razie przypadków losowych jest w Statucie przewidziana możliwość dokooptowania do danego organu dodatkowej osoby.

Wobec braku innych propozycji wniosek został przyjęty bez sprzeciwu kogokolwiek z sali.

Zgłoszono następujące kandydatury do Komisji Rewizyjnej

1. **Jan Kramek** - prezes V kadencji zgłosił się sam uzasadniając to „tradycją, że ustępujący prezes kandyduje do komisji rewizyjnej”
2. **Krzysztof Zubek** skarbnik przez jedną kadencję w Zarządzie i pełnomocnik ds. imprez przez dwie kadencje
3. **Dariusz Kamiński** - wiceprezes V kadencji
4. **Piotr Romanowski** - członek Towarzystwa od dwunastu lat
5. **Elżbieta Rzeszutko** (d.Zielińska) - wiceprezes przez jedną kadencję
6. **Małgorzata Skrzecz-Łukaniewicz** - członek Komisji Rewizyjnej V kadencji

Wszyscy kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie

Zrezygnowano z przedstawiania i autoprezentacji poszczególnych kandydatów, ponieważ wszyscy kandydujący zabierali wielokrotnie głos w dotychczasowej dyskusji a wcześniej pełnili różne funkcje w organach Towarzystwa i są znani obecnym na Sali.

Kandydatury do Zarządu:

Ewa Kruszewska, nowo wybrana na Prezesa Towarzystwa, zgłosiła następujące osoby:

1. **Piotr Kaliszek**
2. **Tadeusz Kuligowski**

Obaj wyrazili zgodę na kandydowanie.

Teresa Goździewicz odczytała głośno listę kandydatów do Komisji Rewizyjnej i do Zarządu

19. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej VI kadencji

Jan Kramek poinformował o zasadach głosowania tajnego: każdy sam wypisuje listę kandydatów do Zarządu z lewej strony i listę kandydatów do Komisji Rewizyjnej z prawej strony karty do głosowania, otrzymanej od członków Komisji Skrutacyjnej po złożeniu podpisu na odpowiednich listach. Nazwiska kandydatów wpisuje posługując się listami przygotowanymi przez Komisję Skrutacyjną.

Na liście „do Zarządu” można skreślić dwie osoby, jedną osobę lub nikogo.

Na liście kandydatów do Komisji Rewizyjnej trzeba skreślić co najmniej trzy nazwiska, aby głos był ważny.

20. Odczytanie wniosków przez Komisję Wnioskową

Ewa Kruszewska odczytała wnioski, które wpłynęły do Komisji:

Wniosek 1 (zgłoszony przez Joannę Głowczyk-Zubek):

- „Zobowiązuje się Zarząd TPLŁE „KAJEL” do opracowania i udostępnienia najbliższemu Walnemu Zebraniu do zatwierdzenia aktualny Regulamin Walnego Zebrania.
- Zobowiązuje się nowo wybrane władze Towarzystwa do wyprowadzenia na prostą pod względem formalnym i prawnym sytuacji, w której Zarządy co najmniej dwóch kadencji nie uzyskały absolutorium z powodu braku działającej zgodnie ze Statutem Komisji Rewizyjnej.”

Odbyła się dyskusja nad sformułowaniem wniosku i zasadami udostępniania informacji dotyczących sytuacji finansowej Towarzystwa.

W głosowaniu jawnym nad wnioskiem nr 1:

14 osób było za, 1 osoba była przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu.

Wniosek 2 (zgłoszony przez Tadeusza Kuligowskiego):

„Zarząd rozważy wprowadzenie zmiany w Statucie Towarzystwa, ograniczającej liczbę kolejnych kadencji Prezesa do trzech.”

W głosowaniu jawnym nad wnioskiem nr 2:

6 osób wstrzymało się, 1 osoba głosowała „przeciw” , większość osób była za wnioskiem.

Sprawozdanie Komisji Wnioskowej stanowi załącznik nr 6 do protokołu

21. Ogłoszenie wyników wyborów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej

Zgodnie z protokołem Komisji Skrutacyjnej wydano 25 kart do głosowania.

W wyborach do Zarządu kandydaci otrzymali następujące liczby głosów:

- **Piotr Kaliszek** - 16 głosów
- **Tadeusz Kuligowski** - 20 głosów

Obaj zostali wybrani do Zarządu większością głosów.

W wyborach do Komisji Rewizyjnej poszczególni kandydaci otrzymali następujące liczby głosów:

- Jan Kramek - 15 głosów
- Dariusz Kamiński - 14 głosów
- Piotr Romanowski - 10 głosów
- Krzysztof Zubek - 16 głosów
- Elżbieta Rzeszutko - 11 głosów
- Małgorzata Skrzecz-Łukaniewicz - 13 głosów

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani:

- **Jan Kramek**
- **Dariusz Kamiński**
- **Krzysztof Zubek**

Po krótkiej przerwie, przeznaczonej na ukonstytuowanie się nowo wybranych władz Towarzystwa, ogłoszono pełny skład nowych władz Towarzystwa:

Zarząd

Ewa Kruszewska – prezes

Piotr Kaliszek - wiceprezes, sekretarz

Tadeusz Kuligowski - skarbnik

Komisja Rewizyjna

Krzysztof Zubek – prezes

Jan Kramek – wiceprezes
Dariusz Kamiński – sekretarz

Pojawił się wniosek formalny dotyczący zmiany siedziby Towarzystwa.

Jan Kramek stwierdził, że jest to działalność czysto operacyjna nie wymagająca głosowania. Trzeba zmiany w KRS zsynchronizować ze zmianą adresu w Banku i w Urzędzie Skarbowym. Dodał, że on jest aktualnie pełnomocnikiem Towarzystwa w KRS. Gotowy protokół z Walnego Zebrania i wszystkie uchwały podpisuje przewodniczący zebrania i sekretarz. Do protokołu trzeba dołączyć sprawozdania komisji. Do tego wypełnia się stosowne formularze, które podpisze nowy Zarząd. Sprawozdanie finansowe za ostatni 2019 rok powinien podpisać stary Zarząd.

Teresa Goździewicz odczytała pełen protokół Komisji Skrutacyjnej (**załącznik nr 7**).

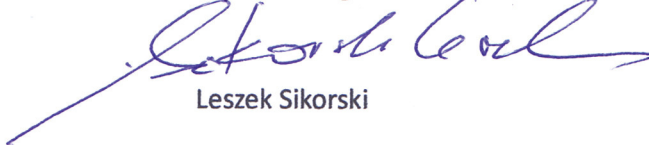
22. Zamknięcie zebrania

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad Walne Zebranie zamknięto o godzinie 18.

Sekretarz VII Walnego Zebrania


Joanna Głowczyk-Zubek

Asesor VII Walnego Zebrania


Leszek Sikorski

Spis załączników

- Załącznik nr 1 Porządek obrad zamieszczony na stronie www.kajel.pl przed Walnym Zebraniem
- Załącznik nr 2 Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej jako materiał informacyjny
- Załącznik nr 3 Porządek obrad przyjęty na Walnym Zebraniu w dniu 12.10.2019
- Załącznik nr 4 Sprawozdanie Komisji Mandatowej
- Załącznik nr 5 Sprawozdanie Zarządu V Kadencji z działalności Towarzystwa
- Załącznik nr 6 Sprawozdanie Komisji Wnioskowej
- Załącznik nr 7 Sprawozdanie Komisji Skrutacyjnej